Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 185 Katowice, niedziela 12-go sierpnia 1928. Rok 27

Przed pogrzebem Radicza.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że król Aleksander wyraził życzenie wzięcia udziału w pogrzebie Radicza. O ile nie będzie on osobiście na pogrzebie, to zastąpi go delegat, który złoży w jego imieniu wieniec na grobie Radicza.

Białogród; (PAT.) Jak donoszą pisma, komitet wykonawczy koalicji demokratyczno-włościańskiej zbierze się w sobotę w Zagrzebiu, ażeby ustalić szczegóły pogrzebu Stefana Radicza.

Zwłoki zgasłego przywódcy chorwatów przewiezione zostały do Domu Ludowego, gdzie wystawiono je na widok publiczny. W czasie tej uroczystości nie doszło do żadnych manifistacyj.

Kierownictwo partji chorwackiej postanowiło, że pogrzeb Stefana Radicza odbędzie się w niedzielę o godz. 10-tej. Ciało zmarłego zostało zabalsamowane przez prof. Juleka.

Białogród. (PAT). W piątek wieczorem o godzinie 10-tej odbyło się w Plest zgromadzenie dla uczczenia pamięci Radicza, zwołane przez członków chorwackiej partji chłopskiej. Zgromadzenie trwało godzinę, poczem tłumy publiczności, jakie wzięły w niem udział, rozeszły się w spokoju do domu.

Podobne manifestacje odbyły się w miejscowości Szybenik, gdzie odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem przed ratuszem. Burmistrz wygłosił przemówienie, podkreślając zasługi zmarłego. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Zagrzeb. 10. 8. (PAT.) W całym kraju panuje w dalszym ciągu spokój. Tylko w Spalato i w Szebeniku przyszło do nieznacznych starć policji z demonstrującymi studentami. W Zagrzebiu defilowały w piątek znów tysiączne tłumy przed domem, w którym leżą zwłoki Stefana Radicza. Napływ ludności wiejskiej z prowincji trwa w dalszym ciągu. W uroczystościach pogrzebowych wezmą udział tysiące chłopów.

Zagrzeb. 10. 8. (AW.) Jak słychać koalicja chłopsko-demokratyczna zdecydowaną jest przeprowadzić politykę Radicza. O powrocie chłopskich posłów do Skupczyny nie ma mowy. Koalicja chłopsko-demokratyczna bardzo stanowczo domaga się rozwiązania Skupczyny i rozpisania nowych wyborów.

Wiedeń. (PAT). „Reichspost" donosi, że król Aleksander jest przeciwny wszelkiemu federalistycznemu ustrojowi państwa a temsamem unji personalnej. Wobec tego nadzieje porozumienia między Białogrodem a Zagrzebiem są bardzo małe. Pismo donosi dalej, że koła polityczne Zagrzebia nie ustąpią ze swego stanowiska, chyba pod presją.

O lotnictwie polskiem.

Warszawa. (PAT.) W Ministerstwie Spraw Wojskowych odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez departament lotnictwa. Na konferencji tej szef lotnictwa wojskowego pułkownik Rajski udzielił zgromadzonym przedstawicielom prasy informacyj, dotyczących ostatnich wydarzeń lotniczych, jak lotu transatlantyckiego, lotu poruczników Kaliny i śp. Szałasa do Bagdadu, oraz lotu sportowego Polska — Mała Ententa. Następnie celem ułatwienia prasie zadania informowania społeczeństwa o sprawach lotnictwa, pułkownik Rajski poruszył szereg kwestyj bezpośrednio interesujących opinję publiczną, jak wypadków lotniczych, personelu lotniczego, lotnictwa cywilnego, przemysłu lotniczego itd. Pułkownik Rajski zaznaczył, że w razie gdyby się to okazało pożytecznem, podobne konferencje będą mogły odbywać się co pewien czas, względnie będą wydawane odpowiednie komunikaty informacyjne.

Polityka socjalistów.

Bruksela. (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu międzynarodowego kongresu socjalistycznego prezydent parliamentu niemieckiego Loebe, wyraził gorące życzenie zupełnego pojednania Francji i Niemiec, i zaznaczył, że osiągnięte być może ono przez ewakuację Nadrenji. Następnie zaznaczył on, iż rozbrojenie powinno być powszechne a nie jednostronne i poddane kontroli międzynarodowej.

Delegat polski mówił o prądach faszystowskich w Polsce, przyczem zaznaczył, że klasa robotnicza broniąc demokracji, broni zarazem pokoju. W dalszym ciągu omówił on zagadnienia mniejszości, podkreślając, że jedynie socjalizm może je rozwiązać. Omawiając zatarg polsko-litewski, mówca oświadczył, że socjaliści polscy i litewscy zdołają się porozumieć.

Następnie przemawiał przedstawiciel Węgier, który stwierdził, że kraj jego pod jarzmem Horthyego staje się kolonją włoską, gdzie otwarcie przygotowana bywa wojna.

Delegat socjalistów rosyjskich zaznaczył, że dyktatura bolszewicka w Rosji opiera się na ruinach i wkrótce upadnie całkowicie.

Przedstawiciel Rumunji wyraził mniemanie, że sytuacja, jaka panuje w jego kraju, zagraża pokojowi europejskiemu. Mówca dodał, że polityka zagraniczna Rumunji sympatyzuje z polityką Mussoliniego.

Poincare potępia wojnę.

Paryż. (WTB). Podczas rozdawania nagród dzieciom szkolnym w miejscowości, gdzie Poincare przebywa na letnisku, wygłosił on mowę, w której poruszył także pakt przeciwko wojnie. Zaznaczył on, że należy się cieszyć z tego, iż wszyscy potępiają wojnę. Ale podobnie, jak od czasu do czasu złodzieje wdzierają się do mieszkań i kradną pieniądze lub biżuterję, tak w pewnych momentach jakiś naród może się dać skusić do przypomnienia sobie dawnych zwyczajów i stać się niebezpiecznym dla innych. Francja będzie starała się zapomnąć o swych cierpieniach, jakie poniosła w wojnie i przebaczyć ich sprawcom. Aby jednak nie była narażona na niespodzianki, musi posiadać w ręku środki, zapomocą których mogłaby się obronić przed napadem tych, którzy w chwili szału chcieliby jej spokój zakłócić.

Przed podpisaniem paktu przeciw wojnie.

Waszyngton. (PAT.) Z opublikowanych w prasie oświadczeń sekretarza stanu Kelloga wynika, że Rosja i Hiszpanja nie będą zaproszone do grona pierwotnych sygnatarjuszy paktu.

„Times" podaje szereg telegramów z Paryża i Berlina, donoszących, że brak odpowiedzi Stresemana na zaproszenie Brianda pozostawał w związku z dyplomatyczną jakoby chorobą Chamberlaina i zawodem, który spotkał Stresemanna odnośnie do możliwości dyskusji w szeregu kwestyj, w szczególności kwestji ewakuacji Nadrenji w czasie przeciwwojennego zjazdu w Paryżu.

Bukareszt. (PAT.) Po wysłuchaniu expose ministra Argentizanu rada ministrów uchwaliła zgłosić przystąpienie do projektów paktów arbitrażowego i pojednawczego, opracowanych przez Kelloga. Poseł rumuński w Waszyngtonie otrzymał polecenie podpisania odnośnej konwencji.

Ciężkie dni Jugosławji.

(Od naszego Korespondenta).

Białogród 5 sierpnia 1928 r.

Jugosławja przeżywa obecnie bardzo ciężkie chwile. Trudności wewnętrzne, które wybuchły ze wzmożoną siłą od czasu dokonania straszliwego zamachu w skupszczynie, znaczą się coraz silniej, — wstrząśnienia są coraz gwałtowniejsze i tworzą w całości organizmu państwowego Jugosławji bardzo niebezpieczne rysy.

Już od samego początku miała Jugosławja, która po zwycięzkiej wojnie wyrosła na gruncie dawnej Serbji, liczne ciężkie przeszkody do pokonania. Kroaci, Słoweńcy, Czarnogórcy, oraz liczne inne mniejszości narodowe, które złączyły się wraz z Serbami i wraz z nimi utworzyli nowe, wielkie państwo jugosłowiańskie, występowali już od pierwszych chwil powstania nowego państwa z licznemi żądaniami, które dotyczyły sprawy wewnętrznej organizacji Jugosławji. Żądania te domagały się w pierwszym rzędzie uszanowania kulturalnych i gospodarczych potrzeb poszczególnych narodów, które już od dawna cieszyły się dużą samodzielnością, — a złączyły się z Serbami w jednolity organizm państwowy, jedynie w celach ściślejszego współdziałania w dziedzinie wspólnej obrony.

Niestety Serbowie, którzy w nowem państwie objęli dominującą rolę, nie uwzględnili tych postulatów i zastosowali wobec narodów, które weszły w skład Jugosławji, politykę, nieuwzględniającą najzupełniej oddzielnych interesów pszczególnych czynników składowych nowego państwa. I tak wprowadzono silny system centralizacyjny, który przeciwstawiał się wszelkim odrębnym dążeniom poszczególnych narodów i zwalczał wszelkie dążenia do uzyskania autonomji. Cały obszar państwa podzielono na okręgi, skonstruowane w ten sposób, że były one wyraźną demonstracją przeciwko dotychczasowej odrębności poszczególnych narodów.

Rezultaty takiej polityki nie dały długo na siebie czekać. Jako pierwsi wystąpili w walce przeciwko tej eksterminacyjnej polityce Serbów, Kroaci. Politycy kroaccy, którzy nawet za czasów najsilniejszego ucisku węgierskiego, patrzyli na zupełną prawie samodzielność ich narodu, — gdyż Kroacja tworzyła w dawnej monarchji austro-węgierskiej autonomiczny kraj z własnym sejmem i namiestnikiem, — nie chcieli pogodzić się ze supremacją Serbów, których uważają za niżej od siebie kulturalnie stojących i rozpoczęli natychmiast walkę o uzyskanie autonomji i częściowej niezależności od centralnych władz w Belgradzie. Posłowie kroaccy stali też w ciągłej opozycji do rządu belgradzkiego i walka z mniejszym, lub większym impetem trwała jednak ustawicznie. Strzały, które padły niedawno w skupszczynie, a które skierowane zostały głównie w stronę najwybitniejszych przywódców politycznych Kroacji, — walkę te oczywiście zaostrzyły.

W ślad za Kroatami, zaczęły i inne narody występować przeciwko bezwzględnej supremacji Serbów, domagając się autonomji dla swych obszarów. I tak domagać zaczęli się autonomji: Słoweńcy, — dalej ludność muzułmańska Bośni i Hercegowiny, tworząc coraz silniejszą opozycję przeciwko Belgradowi.

Jedynie Czarnogórcy stali jeszcze do tej pory wiernie przy rządzie belgradzkim i wchodzili w skład większości rządowej. Ze strony posła czarnogórskiego padły też mordercze strzały w stronę przywódców opozycji kroackiej. W ostatnich jednak dniach również i Czarnogórcy wstąpili w szranki walczących przeciwko supremacji Belgradu. I tak odbył się ostatnio w Zagrzebiu zjazd największego czarnogórskiego stronnictwa partji ludowej, — na którym postanowiono wystąpić

przeciwko centralistycznej polityce Serbów i żądać autonomji. Rezolucja, która przesłaną została do Belgradu powiada między innemi: „Naród czarnogórski poświecił wszystko dla stworzenia jednolitego państwa jugosłowiańskiego. Poświęcił swą niezawisłość, ciało, dusze i majątek narodowy. Niestety Czarnogórcy rozczarowali się, — i zamiast uznania, spotkali się z wyzyskiem i uciskiem wielkorządców serbskich. Wobec tego czarnogórska partja ludowa postanawia przyłączyć się do mniejszości narodowych i poprzeć ich walkę w kierunku uniezależnienia się od bezwzględnej polityki Belgradu. Stanowisko to podziela cały naród czarnogórski..."

Uchwały Czarnogórców powiększyły dotychczasowe trudności jeszcze silniej. Opozycja domaga się coraz gwałtowniej rozwiązania obecnej skupszczyny (sejmu) i rozpisania nowych wyborów, ażeby stworzyć nową większość, która autonomiczne dążenia poszczególnych narodów w pełni uwzględni i zatwierdzi. Oczywiście, że w tym stanie rzeczy trudno jest utworzyć stały silny rząd i mimo osobistej interwencji króla jugosłowiańskiego, trudności są bardzo uciążliwe.

Tak zatem przeżywa państwo jugosłowiańskie naprawdę ciężkie dni i od postanowień, jakie w najbliższej przyszłości zapadną w Białogrodzie, zależeć będzie, czy trudności te powiększą się jeszcze bardziej, czy też dojdzie do reorganizacji dotychczasowego systemu państwowego w Jugosławji.

Dr. Tadeusz Mirna.

Przegląd polityczny

Zuchwalstwo Niemców na zjeździe socjalistycznym w Brukseli.

Na zjazd socjalistyczny drugiej międzynarodówki, odbywający się w stolicy Belgji, Brukseli, przybyło 100 delegatów niemieckich i 100 austrjackich, także niemieckich. Zachowanie się ich jest widocznie zuchwałe, bo gazety belgijskie piszą:

„Przed grupą Niemców pisze „Matin" z Antwerpji, szli tacy, co grali na piszczałkach i bębnili na bębnach. W roku 1914 (na początku wojny) wchodzili do nas tak samo. I dzisiaj wnoszą takie same okrzyki, jak wówczas, jak w Loewen, Dinan, Ardenne gdy karabinami mordowali belgijskich robotników."

Inna gazeta „Nation Belgue" pisze: „Możeby to była manifestacja bez znaczenia, gdyby nie przypomnienie owego strasznego dnia, w którym przed 14 laty bezprawnie niszczyli nasz kraj, a potem przez długie lata sprawowali okupację Belgji. Jak wówczas, tak i teraz piszczałki, bębny i okrzyki Niemców brzmiały tak samo.

Przeciwko sowjetom.

Jak wiadmo sowjecki minister spraw zagranicznych Czczerin oświadczył, że Rosja gotowa podpisać pakt przeciwko wojnie, o ileby jej życzenia uwzględniono. Na to odpowiadają gazety amerykańskie, że pakt może być podpisany tylko tak, jak został przez rząd Stanów Zjednoczonych ułożony. Zmiany są niedopuszczalne.

Zaś gotowość sowjetów nie jest szczera. Chodzi im tylko o to, ażeby przez wspólny podpis wejść w stosunki z wszystkiemi państwami. Mowę Cziczerina w tej sprawie franc. gazeta „Journal des Debats" nazywa kłamstwem i perfidją. W tym samym czasie, gdy Cziczerin ogłasza się zwolennikiem pokoju, Kongres Komunistyczny w Moskwie otwarcie przygotowywał wojnę komunistyczną.

„New Jork Herald", gazeta amerykańska twierdzi, że Rosji zależy na nawiązaniu stosunków ze Stanami, coby im się przez podpisanie paktu Kellogа udać mogło. Z tego jednak nie będzie nic, albowiem minister Kellog jest stanowczym przeciwnikiem sowjetów.

Dążenia separatystyczne na Syberji.

Irkuckie pismo sowieckie „Włast Truda" ogłosiło artykuł o ruchu odśrodkowym, który ogarnął szerokie koła ludności na Syberji wschodniej. Zwolennicy idei separatystycznej na Syberji prowadzą agitację za utworzeniem autonomicznego obwodu Leno-Bajkalskiego. Pozyskali oni dla tej idei niektórych członków syberyjskiej organizacji komunistycznej. Liczne petycje w sprawie utworzenia obwodu Leno-Bajkalskiego zostały wniesione do rady komisarzy ludowych w Moskwie, która załatwiła je odmownie. Natomiast okręgowy komitet partji komunistycznej w Irkucku uchwalił większością głosów utworzenie tego obwodu wbrew zakazowi rządu centralnego. Władze irkuckie aresztowały po tej uchwale członków komitetu i przywódców ruchu separatystycznego i zwołały połączone plenum okręgowego komitetu partji i okręgowej komisji kontrolującej. Na tem plenum zapadła uchwała o rozwiązaniu okręgowego komitetu partji pod zarzutem sprzeniewierzenia się zasadom polityki partyjnej oraz o potępienie dążeń separatystycznych i autonomicznych. Centralny komitet sowieckiej partji komunistycznej w Moskwie wydelegował do Irkucka znanego komunistę Roszala, który wygłosił liczne przemówienia na zgromadzeniach partyjnych i robotniczych w Irkucku i w innych miastach syberyjskich. Treść jednego z tych przemówień została przez wymienione pismo ogłoszona. Roszal oświadczył mianowicie na zgromadzeniu członków partji komunistycznej w Irkucku, iż w pewnych okolicznościach wysunięcie idei utworzenia obwodu Leno-Bajkalskiego w składzie Rosji nie zawiera nic zdrożnego. Jednak w chwili obecnej po potępieniu dążenia do utworzenia tego obwodu przez centralne władze partyjne, popieranie idei autonomicznej na Syberji wschodniej należy uważać za złamanie dyscypliny partyjnej. Zdaniem Roszala, członkowie partji, którzy to dążenie popierają, znajdują się pod wpływem czynników kontrrewolucyjnych i przeciwsowieckich. Czynniki te nie są w stanie wysuwać przeciwko władzy sowieckiej w Rosji wyraźnych haseł kontr-rewolucyjnych. Usiłują one ukryć swe dążenia przeciwsowieckie pod płaszczykiem idei, posiadających pewien urok dla mas ludności. Idea decentralizacji administracyjnej państwa rosyjskiego zawiera w sobie tego rodzaju urok. Centralizacja jest jednak najmocniejszą bronią partji komunistycznej, która się tej broni wyrzec nie może. Zwolennicy autonomji obwodu Leno-Bajkalskiego składają się z nieprzejednanych monarchistów, handlowej burżuazji, inteligencji oraz przedstawicieli tych rozmaitych sfer ludności, które nie znalazły sobie miejsca w sowieckim systemie gospodarczym i politycznym. Wobec tego idea autonomji Syberji wschodniej powinna być, zdaniem Roszala, bezwzględnie zwalczana i odrzucona.

Papież przeciw nacjonalistycznej gazecie francuskiej.

Swego czasu Papież zakazał katolikom czytać pismo francuskie „Action Française". Głosiło ono o sobie, że jest katolickie, lecz pod tym płaszczykiem uprawiało agitację nacjonalistyczną. Katolicyzm był dla niego tylko środkiem do celu. Wszyscy biskupi francuscy poparli orędzie Papieża.

Pismo jednak brnie dalej i teraz już bez ogródki przemawia za otworzeniem kościoła narodowego.

Gazeta Watykańska zapowiada nowe orędzie Papieskie jeszcze ostrzejsze, aniżeli poprzednie.

Mussolini przeciwko wychodztwu.

Jak wiadomo, z Włoch wyjeżdżało bardzo wielu ludzi za morze. Działo się to z powodu braku zarobku w kraju. Stąd też w krajach zamorskich, a także we Francji dużo żyje Włochów. I dobrze im się powodzi. Nic przeto dziwnego, że piszą do krewnych we Włoszech, zachęcając ich, aby do nich przybyli.

Rząd włoski jednakże jest przeciwny wychodztwu, bo się obawia, że zabraknie w kraju taniego robotnika. Im robotników więcej, tem taniej płacą za pracę. Wydał przeto niedawno ostre przepisy przeciwko wychodźtwu. Tylko więc najbliżsi członkowie rodziny Włochów, przebywających poza krajem, mogą do nich jechać. Na przykład żona może jechać do męża. Tylko niepełnoletnim synom wolno jechać, jeśli ich rodzice wzywają. Bracia mogą wezwać tylko niezamężne lub owdowiałe siostry do siebie. Zaś wnukowie dziadków. Jeśli zamężna niewiasta wyszła za granicę, nie może ściągnąć męża za sobą.

Każdy uchodźca musi przedłożyć kontrakt z firmą zagraniczną, u której ma mieć pracę i to najdłużej na trzy lata.

W ten sposób rząd włoski stara się przeszkodzić, aby Włosi osiadali na stałe za granicą.

Choroba Chamberlaina.

Angielski minister spraw zagranicznych zachorował bardzo ciężko. Cierpi on na chorobę nerwową taką samą, na jaką chorował i umarł jego ojciec. Skutkiem tego będzie musiał wziąć urlop i leczyć się, jak lekarze mówią, przez kilka miesięcy.

Jak wiadomo, miał on w końcu sierpnia być i podpisać pakt pokojowy w Paryżu razem z amerykańskim ministrem Kellogiem i wszystkimi ministrami spraw zagranicznych państw, które pakt podpisują. Gdy z powodu choroby uczynić tego nie będzie mógł, słychać, że i Amerykanin Kellog a także niemiecki minister Stresemann do Paryża gwoli podpisu nie przybędą.

Oby tylko z tego powodu mozolne zabiegi Stanów Zjednoczonych w sprawie pokoju nie spełzły na niczem!

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

12) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie — odpiera Chomiak — to tętent naszych koni rozlega się po lesie.

I więcej jeszcze Maluta krzyczy na opryczników, i częściej smaga konie.

— Hej — mówi znów do Chomiaka — zdaje się, że krzyczą za nami.

— Nie — odpowiada Chomiak — to się rozlega echo naszej rozmowy.

Maluta znów krzyczy, znów wali konie.

— Stój, Gregorij Łukjanycz! — krzyknął nagle Srebrny za plecami Skuratowa.

Nie zdradził kniazia stary koń od wożenia wody.

— Mój Maluto! — powtórzył Srebrny — i wyrznął go w twarz silną ręką.

Dzielne było uderzenie Nikity Romanowicza. Zdawało się, że ktoś huknął z fuzji: zaszumiał bór sędziwy, posypały się liście i zwierzęta co sił jęły uciekać w gęstwinę; z dziupli powylatywały sowy, a chłopi, którzy daleko od miejsca wypadku darli z drzew łyko, spojrzeli po sobie ze zdumieniem, mówiąc:

— Słyszysz, bracie, jak trzasło; czy nie runął dąb stary z nad Djablej Kałuży?

Maluta gruchnął na ziemię. Biedne konisko Nikity Romanowicza potknęło się, padło i wyzionęło ducha.

— Maluto! — krzyknął książę, skoczywszy na równe nogi. — Nie do swego kąska się zabierasz! Tym kąskiem się udławisz.

Tu wyrwał nagle Malucie szablę z pochwy i zamierzył się, by go ciąć po łbie.

W tej chwili druga szabla błysnęła nad głową kniazia. Chomiak przybył na pomoc swemu panu. Wszczęła się walka między Chomiakiem i Srebrnym. Oprycznicy dobyli szabel i wpadli na księcia, lecz drzewa im przeszkodziły otoczyć go od razu.

— Podła rzecz! — myślał książę odbijając uderzenia — trzeba będzie życie oddać nie uratowawszy carewicza. Gdyby Bóg pozwolił utrzymać się jeszcze z półgodzinki, możeby nadeszła skąd jaka pomoc.

Nagle, niby w odpowiedzi na myśl jego, rozległo się w lesie przeraźliwe świśnięcie, a potem głośne krzyki. Opryczników, który był się już zamierzył na księcia szablicą, zwalił mu się pod nogi z rozpłatanym czerepem, a nad trupem wywijał zakrwawionym toporem Waniucha Pierścień. W jednej chwili rozbójnicy, jak stado wilków, wpadli na opryczników, zawrzała bitwa straszna na śmierć i życie. Chciał Maluta ze swymi całą masą wlecieć na wrogów, ale drzewa temu przeszkodziły. Wielu opryczników padło na miejscu, reszta krzyknąwszy hej-da! przedarła się przez opryszków. Pierścień, zraniony w rękę, słabiej już wywijał czekanem.

Znowu rozległ się świst w lesie.

— Hola dzieci! — krzyknął Pierścień — to dziadzio Jastrząb idzie na przykładkę.

Nie skończył jeszcze — gdy Jastrząb ze swoim oddziałem uderzył na opryczników — a walka między nimi wszczęła się jeszcze okrutniejsza.

Jeźdźcy nie mogli ustać w lesie przeciwko pieszym. Konie stawały dęba, padały w tył i przygniatały opryczników, którzy postanowili bić się do ostatniej kropli krwi. Szabla Chomiaka świszczała jak wicher.

Wtem wśród ogólnej walki zrobił się popłoch. Olbrzymi Mitka cisnął się przez walczących i lazł prosto na Chomiaka. Mitka poznał tego, kto mu porwał kobietę. Schwyciwszy buławę oburącz, cisnął nią w swego przeciwnika. Chomiak wykręcił się i uniknął ciosu; maczuga trafiła w sam łeb koński — szkapa od razu kopytami się nakryła, a buława padła przełamana na dwoje.

— Poczekajno — mówił Mitka gniotąc Chomiaka — teraz nie ujdziesz.

Skończyła się bitwa. Wszyscy opryczniсy leżeli martwi, jeden Maluta uciekł na dzielnym bachmacie.

Zaczęli rozbójnicy liczyć swoich. I oni się wielu niedoliczyli.

— Oto gdzieśmy się, bojarze, spotkali — rzekł Pierścień, podchodząc do Srebrnego i ocierając pot z twarzy.

Książę przy pierwszem uderzeniu opryszków pobiegł do carewicza i odprowadził konia jego w bok. Carewicz był przywiązany do siodła, więc Srebrny szablą rozciął sznury, pomógł mu zejść i odwiązał chustkę, którą twarz jego była skrępowana. Przez cały ciąg bitwy Srebrny nie odchodził od carewicza i zasłaniał go sobą.

— Carewiczu — rzekł, widząc, że opryszki już się zabierają do obdzierania trupów i łapania rozbieganych koni — bitwa skończona, wszyscy twoi wrogowie polegli, Maluta jeno uciekł, ale ja myślę, że się nie ukryje, jak car każe go odszukać!

Usłyszawszy imię „carewicz", Pierścień cofnął się w tył.

— Jakto? — spytał zdumiony — to sam carewicz, carski syn? To za niego Bóg kazał nam bić się! To ci opętańcy carewicza związanego wieźli!

Tu ataman padł do nóg Janowi Iwanowiczowi.

Wiadomość o obecności carewicza w jednej chwili rozniosła się między rozbójnikami. Wszyscy przestali wywracać kieszenie trupów, a przyszli bić mu czołem.

— Bóg wam zapłać — dobrzy ludzie — rzekł, dziękując bez zwykłego nadętego tonu carewicz — ktokolwiek jesteście, Bóg wam zapłać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 12 sierpnia

Niedziela jedenasta po Z. Świątkach

Św. Klary, panny, założycielki klarysek, * 1193 † 1253.

Św. Hilarji, męczenniczki, patronki nauczycieli.

SŁOW.: SŁAWA BŁ.

Bóg w świętem mieszkaniu Swojem; Bóg, który jednomyślnych osadza społem w domu; On daje moc i siłę ludowi Swemu. (Psalm 67).

Lepsze jest posłuszeństwo niźli ofiary.
(I. Król. X. 1).

Zdania: Wielkim darem natury jest uprzejmość. Jeżeli jej komu natura odmówiła, ten niech usiłuje wyrobić ją w sobie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 4,22, zach. o godz. 19,14. — Księżyc wsch. o godz. 0,33, zach. o godz. 17,53. — Merkury wsch. 3,58, zach. 19,11. — Wenus wsch. 5.30, zach. 19,42. — Mars wsch. 22,41, zach. 14,07. — Jowisz wsch. 21,46, zach. 12,06. — Saturn wsch. 14,52, zach. 23,26.

Długość dnia wynosi 14 godzin 52 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pochmurno, mroczno i dżdżysto. **Jutro:** zmiennie.

Jutro poniedziałek, 13 sierpnia: Św. Hipolita i Kassjana, męczenników.

— **Biedni właściciele kopalń.** Przed niejakim czasem zwróciło się Województwo do związku górniczo-hutniczego, by ciężki przemysł przyczynił się do ulżenia nędzy mieszkaniowej przez wybudowanie kilku domów robotniczych. Obecnie związek nadesłał odmowną odpowiedź, tłumacząc się, że obecne położenie ciężkiego przemysłu jest zbyt ciężkie i nie posiada on odpowiednich środków pieniężnych. Również podatki są tak wysokie, że o budowie domów w najbliższych latach niema mowy.

Byłoby ciekawem stwierdzić, czy uwzględniając to ciężkie położenie, przemysł zmniejszył olbrzymie pensje, jakie płaci swoim dyrektorom? Twierdzić śmiało można, że gdyby to uczyniono i pozostawiono im chociażby taką pensję, jaką pobiera wojewoda, to za tą różnicę dałoby się postawić kilka domów rocznie.

— **Przedstawienia pasyjne w Piekarach.** Dnia 15 sierpnia, w dniu Wniebowzięcia Matki Boskiej, odbędzie się na Kalwarji Piekarskiej wspaniałe przedstawienie „Męki Pańskiej“, sztuki napisanej przez Jerzego Bratkowskiego. Wykona je Teatr Ludowy pod kierownictwem dyr. Petryckiego.

Sztuka ta została zatwierdzona przez cenzurę Kurij Biskupiej w Katowicach.

Będzie to przedstawienie, jakiego jeszcze na Śląsku nie było. Kto tylko może, niech na 15 lub 19 uda się do Piekar a nie pożałuje.

— **Szczątki komety z roku 1862 można obserwować na niebie w sierpniu.** Tow. Miłośników Astronomji podaje następujące informacje o zjawiskach na niebie w sierpniu:

W pogodne wieczory sierpniowe można zaobserwować liczne gwiazdy spadające, których „punkt promieniowania“ znajduje się w konstelacji Persjusza, widocznej obecnie nad wschodnim horyzontem. Największe natężenie tego najokazalszego ze wszystkich rojów gwiazd spadających, zwanego Perseidami, albo „łzami św. Wawrzyńca“, przypada na dzień 10-go sierpnia. Gwiazdy spadające, należące do tego roju, będącego niczem innem, jak tylko szczątkami komety z r. 1862 III-ciej, można obserwować w ciągu 6 tygodni w pobliżu tej daty. Ostatnia kwadra księżyca przypada 8-go; nów 15-go, pierwsza kwadra 23-go, zaś 31-go księżyc będzie w pełni. Do obserwacji nocnego nieba najlepszy będzie okres czasu od 8 do 20 sierpnia.

— **Podatki w sierpniu.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu rb. płatne są następujące podatki:

1. do 15 sierpnia — wpłata zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II-gi kwartał rb. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe w wysokości 1/5 kwoty tego podatku, wymierzonego za rok 1927;

2. do 15 sierpnia — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu lipcu rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3. wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonanem potrąceniu.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych względnie rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu sierpniu rb., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom państwowego podatku przemysłowego od obrotu, że termin płatności zaliczki na poczet tegoż podatku przemysłowego za kwartał II-gi rb. upływa z dniem 15 sierpnia roku bież.

W interesie zatem samych płatników leży jak najrychlej wpłacenie wspomnianych należności do kas skarbowych, by w ten sposób uniknąć płacenia kar za zwłokę oraz znacznych kosztów egzekucyjnych, jakie pociąga za sobą wdrożenie przymusowej akcji egzekucyjnej względem tych płatników, którzy obowiązku tego nie dokonają.

— **Ćwiczenia rezerwistów.** W dniach najbliższych nastąpić ma wezwanie do szeregów następnego turnusu rezerwistów, wzywanych w rb. na ćwiczenia. Wszyscy rezerwiści, szeregowi i oficerowie winni stawić się do wyznaczonych formacyj w terminie wskazanym w kartach powołania. Niestawienie się pociąga za sobą odpowiedzialność karno-wojskową.

Na ćwiczenia winni zgłosić się szeregowi rocznika 1901, jako też ci z innych roczników, którzy mieli odbywać ćwiczenia w latach ubiegłych i uzyskali w swoim czasie odroczenie terminu ćwiczeń. Poza tem winni się zgłosić oficerowie rezerwy roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894.

— **W sprawie wykonywania przepisów ustawy budowlanej.** Jak donoszą z Warszawy w najbliższym czasie Ministerstwo Robót Publicznych wyda rozporządzenie o stosowaniu przepisów ustawy budowlanej. Przepisy wyjaśnią zakres władzy magistratów i władz zarządzających (administracyjnych w sprawach budowlanych, jak stawianie rusztowań, grubość murów, tynkowanie itp.) — Specjalna komisja budowlana będzie czuwać nad sumiennem wykonywaniem przepisów ustawy budowlanej. Dotychczas wykonywała tę czynność policja państwowa.

— **Wizy dla cudzoziemców.** Ministerstwo spraw wewntęrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych wydać ma zarządzenie, dotyczące wydawania wiz na przyjazd do Polski cudzoziemcom.

Znacznym ułatwieniom w związku z tem zarządzeniem mają ulec formalności przy wydawaniu wiz.

Uregulowana ma być również sprawa zezwolenia na wjazd do Polski cudzoziemcom, nie posiadającym stałego obywatelstwa.

— **Kiedy się płaci karę za jazdę „na gape“.** Dyrekcje kolejowe wyjaśniły, że prawo do wykupu biletów blankietowych w pociągach dla podróżnych, którzy nie zdążyli wykupić biletów kolejowych, przysługuje tylko tym osobom, które natychmiast po zajęciu miejsca w pociągu zawiadomiły o tem konduktora. Podróżni, którzy się do tego przepisu nie zastosują, będą musieli płacić karę za jazdę bez biletu.

— **Wielkopolski Związek dla popierania turystyki.** Od chwili odrodzenia Państwa Polskiego, ruch turystyczny ciągle wzmaga się i wykazuje niezmierny wzrost wycieczek krajowych i zagranicznych.

Wprawdzie istnieje w Polsce od szeregu lat kilka towarzystw turystycznych, zajmujących się przyjmowaniem wycieczek i propagandą, jednakowoż w praktyce praca tych organizacyj wobec stale wzrastających wycieczek krajowych i zagranicznych, i wobec braku funduszów i oparcia się o pewien wyraźny praktyczny cel, zaczyna nie wystarczać. Wobec faktu, że Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w r. 1929 jako pierwszy obrazowy wykaz pracy, sił, kultury i bogactw Polski spotęguje bezwzględnie ruch turystyczny, okazała się konieczność stworzenia organizacji, któraby specjalnie zajmowała się organizowaniem i przeprowadzeniem turystyki i zjazdów, związanych z P. W. K. koordynując zarazem pracę z istniejącem Towarzystwem Turystycznem.

To też z inicjatywy Powszechnej Wystawy Krajowej, Magistratu st. m. Poznania oraz Organizacji gospodarczych i społecznych, powstał Związek pod nazwą „**Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki**“ z siedzibą w Poznaniu, ul. Śniadeckich 60. tel. 39-48.

Organizacja ta mająca z powodu zarejestrowania sądowego, prawa i przywileje jednostki i stowarzyszeń o celach czysto ideowych, jest według brzmienia nazwiska swego Związkiem władz państwowych i samorządowych, oraz organizacyj gospodarczych i społecznych, a nie zwykłem towarzystwem prywatnych ludzi. Charakter ten uwydatnia się też w składzie zarządu.

Wielkopolski Związek dla popierania turystyki (W. Z. P. T.) będzie załatwiał:

1. Organizację ulokowania, przyjęcia i oprowadzania wycieczek na terenie Poznania i Wielkopolski.

2. Skoordynowanie z miarodajnymi czynnikami zorganizowania przyjęć zjazdów, wycieczek i kongresów.

3. Skierowywanie wycieczek po całej Polsce w porozumieniu się z władzami i Towarzystwami Turystycznemi odnośnych ziem.

4. Ułatwianie poznania miast Województwa Poznańskiego przez wydawanie broszur, przewodników informacyjnych, odczytów, przezroczy i filmów w kierunku państwowym, gospodarczym i kulturalnym.

5. Współdziałanie w tymże kierunku z władzami i organizacjami całej Polski dla propagandy na rzecz całego kraju.

6. Propagandy na rzecz P. W. K. i Polski zagranicą pod hasłem „Poland wants to see you“ — „Uprzejmie prosimy odwiedzić Polskę“, w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami.

Na podstawie takiego programu pracy z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej niezbędną jest współpraca z Wielkopolskim Związkiem dla popierania turystyki i finansowe wspomaganie go przez wszelkie czynniki rządowe, społeczne i gospodarcze na rzecz produktywnej propagandy całej Polski.

— **Z przemysłu węglowego na Śląsku G.** Wydobycie węgla w zagłębiu górnośląskiem w miesiącu lipcu dorównało — według obliczeń tymczasowych — wydobyciu z miesiąca czerwca jedynie dzięki większej ilości dni roboczych.

W zużyciu wewnętrznem dał się zauważyć lekki spadek.

Wywóz węgla za granicę z zagłębia górnośląskiego utrzymał się na stałym poziomie, wynosząc mniej więcej ilości 940.000 ton.

Ważnem dla górnictwa zagadnieniem jest kwestja podwyżki płac robotniczych, czego domagają się oba działające na terenie Śląska Górnego związki robotnicze. Centralny Związek Górników mianowicie zażądał podwyżki 30 proc., „Zespół Pracy“ zaś 25 proc.

Na zebraniu komisji arbitrażowej postawiono wniosek przyznania robotnikom kopalnianym 5 i pół procentowej podwyżki, wniosek ten jednak nie uzyskał większości głosów. Odbędzie się nowe posiedzenie komisji w nowym składzie, narazie jeszcze nieustalonym. Nie został również określony ściślej termin tego zebrania.

W dziennikach angielskich i niemieckich, ostatnio zaś i polskich ukazały się wzmianki o rokowaniach, jakie rzekomo mają się toczyć obecnie pomiędzy zainteresowanemi organizacjami polskiemi i angielskiemi w sprawie podziału węglowych rynków zbytu.

Po zasięgnięciu informacji stwierdziliśmy, że wiadomości te należy uważać za zupełnie przedwczesne.

Województwo śląskie

* **Generał Józef Haller na Śląsku.** Z okazji poświęcenia sztandaru placówki Związku Hallerczyków w Siemianowicach w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej, dnia 15 sierpnia rb., przybędzie na Górny Śląsk generał broni Józef Haller. W związku z tą wizytą Chorągiew Śląska Związku Hallerczyków przygotowuje dla miłego i dostojnego gościa przyjęcie godne jego zasług, jakie położył w chwilach walk o niepodległość. Zarząd wzywa przeto wszystkie placówki Chorągwi, by stanęły jak jeden mąż do szeregu celem powitania swego wodza, zaprasza też tą drogą wszystkie organizacje, stojące na gruncie narodowym, do wzięcia udziału w tem święcie byłych żołnierzy „Armji Błękitnej“. Zbiórka uczestników święta odbędzie się na Placu Wolności w czasie od godz. 8—9-ej, poczem nastąpi wymarsz po sztandar do prezesa placówki, kolegi Karola Koteji, raport i powitanie generała Hallera, uroczyste nabożeństwo na intencję placówki-solenizantki w kościele parafjalnym Świętego Krzyża, defilada i złożenie wieńców na pomniku poległych powstańców. O godz. 2-ej po południu nastąpi wymarsz z Placu Wolności do parku w Pszczelniku na festyn ludowy, gdzie odbędzie się dekoracja zasłużonych członków Związku odznaką „Mieczy Hallerowskich“ przez generała Hallera. Wieczorem zabawy taneczne na salach pp. Uchera i Moronia.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 14 sierpnia rb. wracają dzieci katowickie z kolonij letnich w Pielgrzymowicach. Uprasza się rodziców, aby odebrali swoje dzieci w Katowicach na dworcu peron II o godz. 15-tej.

*** Zakaz dowozu i rozpowszechniania w Polsce polakożerczej gazety centrowej.** „Oberschlesische Zeitung“, organ centrowy wychodzący w Bytomiu, napadał w ostatnim czasie tak ostro na Polskę, że polskie władze zakazały dowóz i rozpowszechnianie „Oberschl. Zeitung“ na całym obszarze Polski. Przy tej sposobności zaznaczamy, że bytomska „Oberschlesische Zeitung“ jest odbitką głównego organu centrowców górnośląskich „Oberschlesische Volksstimme“ w Gliwicach. Są to więc dwa różne tytuły, lecz jednakowa treść.

*** Nowe rozporządzenie w sprawie zaprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy w hutach żelaznych i cynkowych.** W związku z wiadomością o przemianie 10-godzinnych dniówek na 8 godzinny czas pracy, umieszczoną w poprzednim numerze podajemy dziś nowe rozporządzenie Ministra Pracy. Nowe to rozporządzenie, dotyczące zaprowadzenia 8 godz. szycht w wszystkich hutach cynkowych i ołowianych, a podane do wiadomości przez komisarza demobilizacyjnego, brzmi jak następuje:

Na mocy § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 58) w sprawie zmiany względnie uzupełnienia niektórych postanowień niemieckich rozporządzeń, dotycząc. demobilizacji gospodarczej w górnośląskiej części Województwa Śląskiego oraz działu II rozporządzenia uzupełniającego z dnia 17 grudnia 1918 r. (Dz. U. Rzeszy str. 1346) do rozporządzenia w sprawie normowania pracy robotników przemysłowych z dnia 23 listopada 1918 r. (Dz. U. Rrzeszy str. 1334) zarządzam, ażeby zostały przeprowadzone na 8-mio godzinny czas pracy następujące kategorje pracowników:

najpóźniej do dnia 1 września 1928 r.

1. wszyscy rzemieślnicy (fachowcy) i ich pomocnicy bez względu na miejsce i charakter zatrudnienia,

najpóźniej z dniem 1 października 1928 r.

2. wszyscy pozostali robotnicy, zatrudnieni w hutach cynkowych i ołowianych łącznie z robotnikami placowymi.

*** Egzamin dla uczniów ogrodniczych.** Śląska Izba Rolnicza także w roku bieżącym urządza egzamin dla uczniów i praktykantów ogrodniczych w dniu 5 października o godz. 9-tej rano w biurach Izby, ul. Plebiscytowa 1, III piętro. Na wniosek składać mogą egzamin również pomocnicy ogrodniczy. Zgłoszenia do egzaminu należy nadesłać do Śl. Izby Rolniczej do dnia 20 września. Późniejsze zgłoszenia podlegają wyższej opłacie.

*** Drugi marsz powstańców nad Odrą.** W zeszłym roku uchwaliła główna komenda P. W. i W. F. Związku Powstańców Śląskich urządzać corocznie „Marsz Powstańców nad Odrę“. Marsz ten ma się odbyć w sierpniu każdego roku z okazji rocznicy wybuchu pierwszego i drugiego powstania śląskiego. Trasa marszu jest obliczona z dawniejszego trójkąta państw zaborczych pod Mysłowicami do dzisiejszego trójkąta pogranicznego pod Olzą nad Odrą, gdzie się dziś styka granica polsko-czesko-niemiecka. W bieżącym roku odbędzie się II marsz Powstańców nad Odrę w dniach 18 i 19 sierpnia br.

Z Katowickiego.

Katowice. (Dwa miljony złotych na zaopatrzenie w wodę). Swego czasu umieściliśmy wiadomość, że zarząd miasta ma zamiar ustawić stację na placu Miarki. Ta stacja pompowa ma dostarczyć potrzebną ilość wody do dwóch przedmieść Katowic. mianowicie do Brynowa i Ligoty. Koszta ustawienia stacji pompowej obliczono na 2 miljony zł.

— (Powrót dzieci z wywczasów.) Wysłane przez tutejszy Magistrat dnia 14. lipca br. dzieci na kolonje letnie w Jastrzębiu-Zdrój wracają dnia 11 sierpnia rb. o godz. 18.30. Magistrat prosi rodziców, którzy wysłali dzieci w dniu wyżej wymienionym na kolonje letnie o odbiór tychże na katowickim dworcu III klasy. W dniu 16 sierpnia rb. wysyła Magistrat m. Katowic dalszych 50 dzieci na wywczasy letnie do Jastrzębia-Zdroju, o czem rodzice zostaną osobno zawiadomieni. Odjazd nastąpi o godz. 7.30 z dworca katowickiego III. klasy.

— (Szalona jazda samochodem). Pewien obywatel jadący samochodem z Siemianowic do Katowic wieczorem około godziny 11-ej, zażalił się, że drogę pomiędzy wymienionemi miejscowościami przebył kierownik samochodu w ciągu 10 minut. Ow pasażer złożył podanie w dyrekcji policji, domagając się odebrania kierownikowi patentu szoferskiego i to w interesie publiczności. Prawdą jest, że zdarzają się nieszczęśliwe, a nawet zbyt często śmiertelne wypadki wskutek zbyt szybkiej jazdy samochodami i kołami motorowemi. Lecz — zdaniem naszem — wystarczy ostra nagana, a jeżeli kierownik samochodu lekceważy sobie takie upomnienie, to zawsze jeszcze czas na ostrzejsze ukaranie. Żądać, by robotnika natychmiast pracy i chleba pozbawiono, to zbyt surowe żądanie, oraz zbyt surowa kara.

— (Proces o zuchwały napad rabunkowy). W czerwcu bież. roku weszło dwóch osobników do mieszkania dentysty Edmunda Karezni w Nowejwsi. W mieszkaniu znajdowała się tylko służąca. Bandyci rzucili się na dziewczynę, zakneblowali jej usta, poczem przeszukali całe mieszkanie i skradli z zamkniętej szuflady 1400 zł. Po dłuższem poszukiwaniu aresztowano sprawców napadu, ponieważ jeden z nich zgubił w mieszkaniu swój dowód osobisty. Sprawcami byli ślusarz Jerzy D., Karol M., oraz pomocnik dentystyczny Edward G. z Świętochłowic, osobnicy w wieku 18 do 19 lat. Na rozprawie sądowej przyznali się do winy. Oświadczyli oni, że ich złym duchem był pomocnik dentystyczny G., który namówił obu do popełnienia napadu rabunkowego. Sąd wydał następujący wyrok: Jerzy D. 8 miesięcy, Karol M. 6 miesięcy, Edward G. 1 rok więzienia.

Mysłowice. (Napad). Gdy rzeźnik Wilhelm Turczyk z Kostuchny transportował furmanką wieprze na targowicę mysłowicką, wypadło z lasu dwóch osobników, którzy usiłowali konie zatrzymać. Wypadek zdarzył się pomiędzy Giszowcem a Mysłowicami. Jeden z bandytów strzelił do rzeźnika, lecz chybił, drugi napastnik stał na drodze. Turczyk nie utracił jednak zimnej krwi, tylko zaciął konie i szybko odjechał.

— (Wybór burmistrza.) Na piątkowem posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyboru burmistrza. Wybranym został sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowcach, dr. Karczewski Tadeusz 22-ma głosami. Na posiedzenie przybyło 28 radnych, z których czterech (P. P. S.) po postawieniu kandydatury sędziego dr. Karczewskiego opuściło salę posiedzeń na znak protestu. Głosowało 23 radnych, z czego 22 głosów ważnych.

(Nowy burmistrz urodził się w r. 1897 w Król. Hucie. Studja prawnicze odbył najprzód we Wrocławiu, a następnie w Poznaniu, gdzie przebywał czas dłuższy.)

Szopienice w Katowickiem. (Sprawy gminne). Wielka gmina przemysłowa Szopienice, posiadająca obecnie przeszło 10 000 mieszkańców, liczy się z możliwością połączenia się z Roździeniem. I nic dziwnego, wszak Roździeń i Szopienice przedstawiają już od kilkunastu laty na oko jedną nierozerwalną całość. Stary dom gminny ma być przebudowany na mieszkania. Gmina ma zamiar zbudować dom mieszkalny za cenę 250 000 złotych. Budowa zależy od uzyskania pożyczki z kasy wojewódzkiej. Jak w innych gminach przemysłowych, tak też w Szopienicach panuje wielka nędza mieszkaniowa, której gmina nie może opanować. Potrzeba 600 mieszkań, aby przynajmniej najpotrzebniejsi, którzy już dawno na mieszkanie czekają, nareszcie otrzymali dach nad głową.

Siemianowice w Katowickiem. (Terminy płacenia podatków). Drugą ratę podatku gruntowego i budynkowego za kwiecień, maj, czerwiec, lipiec i sierpień należy uiścić do 15 sierpnia. Trzecia rata płatna jest od 1 listopada za czas od 1 listopada do 31 marca najpóźniej do 15 lutego 1929 roku.

— (Ojciec pobity przez własnego syna). Trudno zaprzeczyć, że zepsucie obyczajów ciągle wzrasta z powodu rozpowszechnienia pornograficznych pism ilustrowanych, wyświetlania szkodliwych dla młodzieży filmów, nędzy mieszkaniowej i pijaństwa. To też nic dziwnego, że dziś często słyszymy skargi na wyrodnych synów, którzy nie cofną się nawet przed biciem własnych rodziców. Taki wypadek zdarzył się znów w Siemianowicach, gdzie synalek pobił 80-letniego ojca. Wypadek zdarzył się w mieszkaniu 80-letniego inwalidy W. przy ulicy Parkowej. Stary ojciec został pobity tak bardzo, że opatrzono go sakramentami św.

Z Pszczyńskiego.

Jaśkowice w Pszczyńskiem. (Pożar chaty). W tych dniach wybuchł pożar w obejściu Jadwigi Szafrankowej. Zanim ogień spostrzeżono, dom był już cały objęty płomieniami. Chata spaliła się doszczętnie. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Spór skończył się bijatyką). Rzeźnik Siemko z Rybnika pokłócił się z kolejarzem Janem Kiszką. Sprzeczkę zakończono bijatyką, przyczem obaj przeciwnicy pokaleczyli się tak bardzo, że musieli się udać do lekarza. Oprócz wydatków za leczenie rywale zapewne otrzymają mandat karny, gdyż w urzędzie policyjnym spisano protokół. Pieniactwo i popędliwość do bijatyki są często przyczyną procesów sądowych, oraz niezgody sąsiedzkiej, a temsamem powodem dalszych zwad, bójek i rozpraw sądowych. Pieniactwo należy do najgorszych przywar ludności górnośląskiej. Czas skończyć z bijatykami, które przynoszą korzyść tylko pokątnym pisarzom, a ludziom szkodę na zdrowiu i straty materjalne.

Jastrzęb Dolny w Rybnickiem. (Uważać na dzieci). Znaczną szkodę poniósł rolnik Leopold Kocur dlatego, ponieważ małoletni synek gospodarza obchodził się nieostrożnie z ogniem i temsamem spowodował pożar. Ogień zniszczył dach na domu mieszkalnym. Kocur obliczył szkodę na 3 000 zł.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Pochwała i nagroda). Dyrekcja kolei w Katowicach udzieliła pochwałę i przyznała nagrodę pieniężną starszemu ustawiaczowi w Tarn. Górach Ant. Jagusiowi za okazaną uwagę podczas służby i przytomność umysłu w krytycznej chwili podczas wjazdu pociągu na stację dnia 1 marca rb. (o)

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 9 sierpnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,19 złotych; za 100 franków francuskich 34,75 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,46 złotych; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,19 złotych; za 100 belgów 123,74 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 10 sierpnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—49. Żyto 43—44. Żyto nowe 49—50. Owies 45—46. Jęczmień zim. 38—40. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne 32—33. Osucie rżane 32—33. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 9 sierpnia 1928 r.

Żyto stare 41—42. Żyto nowe 41,00—41,50. Pszenica 55—56. Jęczmień browarowy 42,50—43,50. Jęczmień na krupy 41—42. Owies 48—49. Osucie rżane 29—30. Osucie pszeniczne 28—29. Mąka pszeniczna 4/0 A 88—90. Mąka pszeniczna 4/0 80—82. Mąka rżana 65 proc. 62—63. Makuch lniany 51,50 do 52,00. Usposobienie spokojne, obroty małe.

Ostatnie telegramy.

Plotki o akcji Harrimana.

Berlin. (Tel. wł.) „Oberschlesischer Kurier“ doniósł, że Harriman zakupił już większość akcyj huty Bismarcka, Królewskiej i Laury, oraz Katowickiego tow. akcyjnego. W związku z tem miały nastąpić zmiany na kierowniczych stanowiskach tych przedsiębiorstw, przedewszystkiem zaś miał ustąpić dyrektor generalny Williger. W związku z tą wiadomością donosi Biuro Wolffa na podstawie informacji w kołach miarodajnych, że nie odpowiada ona wcale rzeczywistości.

Kontrolerzy kopalniani.

Bytom. (WTB.) W myśl życzeń wyrażonych przez górników górnośląskich i na podstawie odnośnej uchwały, ustanowiono dla okręgu górnośląskiego urzędy kontrolerów kopalnianych, istniejące już jakiś czas w innych okręgach węglowych. Głównem zadaniem kontrolerów będzie czuwanie nad bezpieczeństwem w kopalniach. Przewidziano podział okręgu górnośląskiego na dwa rewiry: bytomski i gliwicki. Kontrolerzy powołani zostaną po wysłuchaniu opinji związków zawodowych co do osób kandydatów.

Samolot polski zaginął.

Budapeszt. (WTB.) „Pester Lloyd“ donosi, że polski samolot „Lublin“, który brał udział w locie małej koalicji i Polski, zniknął od wczoraj bez śladu. Samolot wystartował ostatnio w Zagrzebiu i miał lecieć do Berna. Przypuszczają, że był zmuszony do wylądowania w jakiejś oddalonej miejscowości węgierskiej, albo styryjskiej.

Socjalizm w praktyce.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donosi biuro Wolffa rada ministrów uchwaliła na swem pierwszem posiedzeniu pod przewodnictwem kanclerza, socjalisty Müllera, jednogłośnie rozpocząć budowę nowego pancernika.

Nacjonaliści nie chcą Hugenberga.

Berlin. (Tel. wł.) Wskutek uchwały, powziętej przez jedną z grup stronnictwa narodowego, postawiony został wniosek o wykluczenie Hugenberga, znanego wydawcę dzienników nacjonalistycznych.

Nowy ambasador angielski.

Berlin. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął na uroczystem posłuchaniu nowego ambasadora Wielkiej Brytanji Horacego Rumbolda, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

Daremny apel.

Londyn. 10. 8. (AW.) Prezydent ministrów Baldwin ogłosił list otwarty do pracodawców z apelem, aby postarali się o zajęcie dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych w ostatnim tygodniu wzrosła o 20.000 osób i wynosi obecnie 1.305.000 osób.

Uczczenie ofiar łodzi podwodnej.

Rzym. (PAT). Mussolini wydał zarządzenie, aby w sobotę od południa aż do wieczora na wszystkich gmachach publicznych wywieszono flagi spuszczone do połowy masztu na znak żałoby z powodu katastrofy łodzi podwodnej „F. 14“.

Plany generała Nobile.

Rzym. (WTB.) Po audjencji u Mussoliniego oświadczył generał Nobile wobec dziennikarzy, że zamierza powrócić na biegun północny, aby uczestniczyć w poszukiwaniach za grupą zaginionych rozbitków „Italji“. Ma on nadzieję, że łamaczowi lodów „Krasinowi“ uda się przy pomocy samolotów natrafić na ślad rozbitków.

Kradzież w komendanturze Berlina.

Berlin. (WTB.) Wykryto olbrzymie nadużycia, popełniane od dłuższego czasu w komendanturze załogi Berlina. Dotychczas zdołano stwierdzić oszustwa na 450 tysięcy marek.

Nowa afera oszukańcza.

Paryż. (WTB.) W dochodzeniu o skandalicznych nadużyciach przy dostawach reparacyjnych, wyszło na jaw, że jeden z wyższych urzędników ministerstwa robót publicznych dostarczał potajemnie oskarżonym odpisów aktów. Afera tu wywołała olbrzymie wrażenie.

Wyścigi samochodów w Tatrach.

Kraków. Na tydzień wyścigów tatrzańskich, które odbędą się na szosie od Morskiego Oka dnia 19. bm. wpłynęły już zgłoszenia uczestników z Niemiec, Czechosłowacji, Austrji i innych krajów. Również udział polskich kierowców będzie bardzo liczny. Wielka nagroda tatrzańska; wspaniały srebrny puhar, ofiarowany przez krakowski klub automobilowy i Zakopane, zostanie poraz pierwszy rozegrana.

Czy w Brazylji wybuchła rewolucja.

Londyn. (AW.) „Daily Mail“ donosi z Assuncio w Paragwaju, że w połudn. Brazylji wybuchła rewolucja. Wobec tego rząd paragwajski zamknął granice Brazylji. Tutejsza ambasada oświadczyła, że nie otrzymała żadnych wiadomości, które potwierdziły tę wiadomość.

17-ta Loterja Państwowa.

4-ta klasa — 2-gi dzień.

Główniejsze wygrane:

5 000 zł. nr. 139969.
1 000 zł. nr.: 110216 121348.
800 zł. nr.: 83682.
600 zł. nr.: 18825 25962 27915 69154 94051 138581 138593 139879 146099 151734.
500 zł. nr.: 8695 27153 28019 49469 50365 52392 58272 58816 68436 83878 90640 98452 127787 128832 131025 134755 135078 135303 150548.

Program radiowy

Niedziela, 12 sierpnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 9.30 Transmisja z Wilna: a) Transmisja uroczystości nabożeństwa z okazji VII-go zjazdu legjonistów w Wilnie, b) 10.00 Bicie dzwonów katedralnych, c) 10.15 Uroczystość poświecenia sztandaru Związku legjonistów polskich okręgu wileńskiego na Placu Katedralnym w Wilnie. Mowę wygłosi Jego Ekscelencja Ks. Biskup Bandurski — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie — 15.40 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“ wygł. p. Wł. Włosik, kierownik wydziału ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 16.00 Odczyt rolniczy z Warszawy — 16.40 Rozmaitości — 17.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka“ z Roździenia-Szopienic pod kierownictwem p. Ludwika Kiczyńskiego — 18.00 Transmisja z gmachu Reduty w Wilnie odczytu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.11 m.: 9.30 Transmisja z Wilna zjazdu Legjonistów — 13.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.15 Komunikat meteorologiczny — 15.40 do 16.40 Odczyty dla rolników — 17.00 Koncert orkiestry Filharmonji warszawskiej — 18.00 Transmisja z Wilna odczytu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — 20.15 Koncert — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 9.30 Transmisja z Wilna — 12.00 Sygnał czasu, komunikaty i hejnał z wieży Marjackiej — 16.00 i 16.20 Pogadanki dla rolników — 16.40 Kronika rolnicza — 17.00 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.00 Transmisja odczytu z Wilna — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej, rozmaitości i komunikaty — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 9.30 Transmisja z Wilna — 12.00 Sygnał czasu — 17.00 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.00 Transmisja odczytu Marszałka Józefa Piłsudskiego z Wilna — 20.30 Wieczór lekkiej muzyki — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 12.40 Koncert lekki — 14.00 Zagadki — 14.10 Transmisja odczytu — 14.45 Szachy — 15.00 Bajki dla dzieci — 17.00 Koncert — 18.30 Koncert — 20.30 Wieczór muzyki operowej 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 6.30 Poranek muzyczny — 11.30 Lekki koncert — 14.00 Program dla dzieci — 15.30 Audycja rolna — 16.30 Audycja sportowa — 19.00 do 20.00 Trzy odczyty — 20.30 Wieczór Józefa Plauta — 22.30 Muzyka lekka.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 16.00 Koncert popołudniowy — 18.00 Wieczór kameralny — 22.00 Opera Mozarta „Cosi fan tutte“. Następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 13 sierpnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. — 17.00 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. — 17.25 Odczyt p. t. „Znaczenie miasta w sztuce“ wygł. red. W. Drohocki — 18.00 Transmisja muzyki lekkiej — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat Strażactwa Śląskiego — 19.30 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska“ — wygł. wizytator dr. Farnik — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.05 Lektura w języku francuskim — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego — 22.00 Syngał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gosp. — 16.30 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — 17.00 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt — 18.00 Koncert muzyki lekkiej — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Berlina do Pragi, Warszawy i Wiednia) — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka gramofonowa — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 17.00 Program dla dzieci — (Transmisja z Warszawy — 18.00 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.05 Komunikat sportowy i inne — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina do Warszawy, Wiednia i Pragi) — 22.00 Komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy pieniężna, zbożowa i towarowa — 18.00 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.00 Rzeczy ciekawe — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert wokalno-instrumentalny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Nowości na rynku muzycznym — 16.30 Koncert marszów — 18.00 Program dla rodziców — 18.30 i 19.25 Odczyty — 19.50 Przegląd sztuki literatury — 20.30 Transmisja domżystów.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Odczyt dla kobiet — 16.30 Pogadanka techniczna — 17.00 Koncert — 19.00 do 20.00 Trzy odczyty — 2.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja do Wiednia, Pragi i Warszawy).

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 17.30 Program dla młodzieży — 18.30 i 19.00 Odczyty — 19.30 Akademja muzyczna — 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Berlina do Wiednia, Pragi i Warszawy).

Niemcy o sprzedaży hut górnośl. koncernowi Harrimanna.

Znany publicysta niemiecki i wybitny ekonomista, W. von Oertzen, przedstawia w „Vossische Zeitung“ wbrew opinji niemieckiej prasy nacjonalistycznej, sprzedaż udziałów niemieckich hut Bismarcka, Laury i katowickiego Tow. Akcyjnego koncernowi Harrmimanna, jako nową klęskę wielkiego kapitału niemieckiego na polskim Górnym Śląsku. Klęska ta jest ważna dlatego, oświadcza autor, iż oznacza ona równocześnie osłabienie elementu pracowniczego niemieckiej mniejszości w Polsce. Zabezpieczenia, jakie przy tej transakcji uzyskano dla mniejszości niemieckiej, nie zdołają zmienić faktu, że w przedsiębiorstwach tych decydujący głos przysługiwać będzie odtąd większości polsko-amerykańskiej. Przedstawiciele ciężkiego przemysłu, niemieckiego pochodzenia, grupujący się koło osoby generalnego dyrektora Fricka, popełnili błąd psychologiczny nie do naprawienia, uciekając w obawie przed możliwością likwidacji niemieckiego stanu posiadania na Górnym Śląsku tak, jak szczury opuszczają tonący okręt. Czy właśnie w tej chwili — zapytuje p. Oertzen — istniały powody do tego rodzaju popłochu i czy Polska zamierzała w tej chwili właśnie przeprowadzać akcję likwidacyjną w sposób rygorystyczny? Zdaniem p. Oertzena, niebezpieczeństwa likwidacyjnego nie było, zwłaszcza tak groźnego, aby wielki kapitał niemiecki nie mógł przeczekać dalszego rozwoju, bądź co bądź nieco korzystniej zapowiadających się rokowań handlowych między Niemcami a Polską. Taksamo i dekret o strefie granicznej, wysuwany przez niemiecki kapitał jako jeden z argumentów, uzasadniający odsprzedaż niemieckich udziałów koncernowi Harrimanna, nie przedstawia dla tego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych wielkiego niebezpieczeństwa. Nie należy z stanowiska niemieckiego aprobować interesów, które dokonywane są przez kapitalistów niemieckiej prawicy, dla samego tylko interesu, a przedstawianych następnie jako akcja patrjotyczna... — „Vorwärts“, omawiając wiadomość o odstąpieniu udziałów niemieckich w hutach górnośląskich koncernowi Harrimanna podkreśla, że głównie interesy niemieckich robotników, inżynierów i urzędników, pracujących na tych hutach, są zagrożone niebezpieczeństwem polonizacji. Dziennik przyznaje jednak, że w chwili obecnej nie można wydawać ostatecznego wyroku, czy Polska zechce zastosować zarządzenia likwidacyjne. W interesie tysięcy niemieckich robotników i urzędników przemysłowych należałoby sobie życzyć, aby kwestja ta jak najrychlej została wyjaśniona“. „Vorwärts“ wyraża nadzieję, że rząd polski, który w ostatnim czasie dość często objawiał gotowość do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, będzie unikał zarządzeń antiniemieckich, mogących zakłócić dążenia do pacyfikacji stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami.

Wesoły kącik.

Zamiast posagu.

Pan do żebraka: — Dlaczego zmieniliście miejsce? Dawniej staliście pod kościołem.

Żebrak: — Bo wydałem córkę za mąż i jako posag odstąpiłem zięciowi to dobre miejsce pod kościołem.

Bałamut.

— Twój narzeczony musi być wielki bałamut. Wczoraj, gdy rozmawiał z tobą, patrzył się na mnie.

— Tak ci się tylko zdawało, bo on jest zezowaty.

Przygoda.

Pan Kwargelduft pojechał do Krynicy. Pewnego razu wraca z przechadzki po lesie i mówi zrozpaczony;

— Jakiś bandyta napadł na mnie i odebrał mi złoty zegarek oraz portfel.

— Miałeś przecież przy sobie brauning — powiada jego przyjaciel.

— Tak, ale w tylnej kieszeni spodni, to tam bandyta jego nie znalazł.

Dobre piwo.

— No jakże pan zadowolony z naszego piwa? — pyta agent browaru restauratora. — Wyborne — odpowiada gospodarz — każdy kufel sprzedają dwa lub trzy razy, bo gdy gość skosztuje, zostawia je natychmiast i w ten sposób mogę powtórnie sprzedać.

Żydowskie auto.

— Na ile osób jest to auto?
— Na czterech chrześcijan.
— Co to znaczy?
— Żydów zmieści się osiem.

W muzeum.

Matka do córki; Ostróżnie, Ewciu, nie zbliżaj się zanadto do tego zwierzęcia, bo może nie jest dobrze wypchane.

CZASOPISMA.

„Szaniec“ nr. 15-ty, dwutygodnik, poświęcony sprawom obrony państwa, zawiera następujące artykuły: Prof. Ludwika Kulczyckiego rozważania na temat zagadnień ustrojowych, uwagi o naszych oficerach sztabu generalnego, chmury wojenne, jeszcze o awansach tegorocznych, o wyszkoleniu wojska. W zapiskach: Awanse oficerów rezerwy, pochmurno i zmiany personalne.

Powstanie „Związku Wynalazców Rzeczypospolitej Polskiej“. W ostatnich dniach został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statut Związku Wynalazców Rzplitej Polskiej. Instytucja ta, ze wszechmiar pożyteczna i tak potrzebna, zaczyna działać w Warszawie, Bracka 18. Związek ten ma jako cel skupienie wynalazców we własnej organizacji, roztoczenie opieki nad ich wysiłkami, zapewnienie im rady i pomocy w pracy wynalazczej oraz przygotowanie rodzimych kadr wynalazców dla bezpieczeństwa narodu w „Wojnie Przyszłości“. Związek wydaje miesięcznik „Wynalazki i Odkrycia“.

„Autolot“. Nr. 8 popularnego tygodnika „Autolot“, dla automobilistów i lotników, oraz zwolenników motoru, świetnie redagowanego przez St. Struph-Wojkiewicza, na wstępie posiada artykuł p. t. „W odpowiedzi p. pułk. Rayskiemu“, za nim następują: „Tragedja Bagdadzka“, „Sprawy zawodowe“, „Motocyklami na Olimpjadę“, „Jeszcze jeden nieudany lot przez Atlantyk“, „Wyekwipowanie samochodu“ feljeton, „Podatek od półgłówków“, oraz szereg innych artykułów o rozwoju lotnictwa i automobilizmu w Polsce. Cena za egzemplarz 30 gr. Prenumerata kwartalna 3,50 zł. Adres: „Autolot“ Warszawa, Poznańska 22.

Sprawy towarzystw.

Baczność szachiści z Brzezin Śl. Celem utworzenia klubu szachowego uprasza się wszystkich sympatyków gry szachowej o przybycie na zebranie, które się odbędzie w niedziele, dnia 12 sierpnia o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Kremsa.

Wykłady rolnicze odbędą się w niedzielę 12 sierpnia w następujących kółkach rolniczych:

Gilowice powiat Pszczyna godz. ?
Suszec, powiat Pszczyna, godz. 10,30 gosp. Spyra.
Lyski, pow. Rybnik, godz. 10,45 oberża Bąk.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.